



## Sto powodów do świętowania! „Kantata polska” w ICE Kraków

2018-10-21

**„Kantata polska” Piotra Rubika i Zbigniewa Książka, czyli wielka muzyczna premiera tej jesieni, to pełna miłości i wdzięku opowieść o tym, jakim jesteśmy narodem - walecznym i bohaterskim. Za pomocą dobrze nam znanych piosenek, a także utworów zaczerpniętych ze skarbicy literatury autorzy przedstawili Polskę nie tylko w momencie odzyskania niepodległości, ale i współczesną. Wielka premiera widowiska odbyła się 11 października w Centrum Kongresowym ICE Kraków, w wykonaniu doborowego grona solistów, Orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej z Jeleniej Góry oraz Wrocławskiego Chóru Akademickiego pod kierunkiem Alana Urbanka.**

Narrator tej fascynującej opowieści wcielił się w głównych bohaterów lat 20. XX wieku: Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego, Wincentego Witosa, Romana Dmowskiego oraz Ignacego Mościckiego. Interpretacja fragmentów listów tych przywódców do żon i przyjaciółek przypomina, że byli to ludzie z krwi i kości: pomimo trudnych czasów i walki o wolną Polskę także oni przeżywali miłości i rozterki, mieli swoje życie prywatne i rodzinne. Stąd pełne wzruszeń utwory „Miłości cud”, „Fruwając po chmurach” i „Czterolistna miłość”, ale też piosenki przedstawiające tęsknotę za ojczyzną – choćby oparta na motywach wiersza Wergiliusza „To moja miłość, to moja ojczyzna”.

Początek to najtrudniejszy moment w historii Polski – czyli zaborów. To był punkt wyjścia do pokazania charakteru narodu i opowiedzenia za pomocą dźwięków i słów, jak bardzo potrafi walczyć o wolność, jak potrafi się zjednoczyć. A jednocześnie w tak trudnych chwilach potrafimy zadbać o miłość, rodzinę i bezpieczeństwo najbliższych. Pokazano moment odzyskania niepodległości i udowodniono, że to wspaniała okazja do naprawdę wielkiego świętowania – zapewniał Piotr Rubik. 11 października w Krakowie wyśpiewali te wzruszające historie soliści: Zofia Nowakowska, Marta Moszczyńska, Olivia Wieczorek, Michał Gasz i Marcin Januszkiewicz. Na scenie wraz z nimi zobaczyliśmy Orkiestrę Filharmonii Dolnośląskiej z Jeleniej Góry oraz Wrocławski Chór Akademicki pod kierunkiem Alana Urbanka. Ale nie tylko w typowych dla siebie rolach. Twórcy „Kantaty polskiej” przygotowali na ten wieczór kilka niespodzianek. Począwszy od brzmienia, które zaskoczyło, poprzez chór, który nie tylko zaśpiewał, a kończąc na narratorze – który nie tylko opowiadał. Widowisko pozostawiło daleko w tyle wszystkie szkolne akademie i przyniosło liczne powody do radości i wspólnego świętowania.